

II PARAFIALNE CZYTANIE DZIEŁ ŚW. JANA PAWŁA II NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2021 5 MAJA

Kontynuujemy dalej wsłuchiwanie się w jasnogórską homilię Jana Pawła II z 1979 roku:

Drodzy Bracia i Siostry, umiłowany Episkopacie Polski, z naszym wspaniałym Prymasem na czele!

Tyle razy przybywaliśmy tutaj!

Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki.

I oto w roku polskiego milenium, 3 maja 1966 roku, tutaj, na tym miejscu zostaje wypowiedziany ustami Prymasa Polski jasnogórski Akt Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym. Ten historyczny Akt zostaje wypowiedziany wobec nieobecnego tutaj ciałem, ale obecnego duchem papieża Pawła VI, jako szczególne świadectwo wiary żywej i mężnej, takiej, jakiej oczekują i jakiej potrzebują nasze czasy. Jest to Akt Oddania w macierzyńską niewolę.

Mówi on o niewoli. Znaczenie słowa „niewola” tak dotkliwe dla nas, Polaków, kryje w sobie podobny paradoks, jak słowa Ewangelii o własnym życiu, które trzeba stracić, ażeby je zyskać (por. Mt 10, 39).

Wolność jest wielkim darem Bożym. Trzeba go dobrze używać.

Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć — czyli nie być wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały! Jednakże tego „nie-bycia-wolnym” w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli, nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna! Oddanie w niewolę wskazuje więc na „szczególną zależność”, na świętą zależność i na „bezwzględną ufność”. Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej, życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo „niewola”, które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napędza nas ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!

Jeszcze o tym Akcie jasnogórskim:

Słowa tego Aktu, wypowiedziane językiem polskich dziejowych doświadczeń, polskich cierpień, ale i polskich zwycięstw, miały swój profetyczny wydźwięk właśnie w owym momencie dziejów Kościoła i świata. Właśnie po zakończeniu Soboru II Watykańskiego, który — jak słusznie uważamy — otworzył nowy okres tych dziejów. Zapoczątkował nową epokę, nowe, pogłębione rozumienie człowieka, jego „radości i nadziei, ale równocześnie jego smutku i trwogi”, jego zagrożeń, jak głoszą pierwsze słowa konstytucji pastoralnej Soboru *Gaudium et spes*.

**Kościół pragnie wychodzić na spotkanie człowieka
współczesności i przyszłości,
świadomy jego wielkiej godności,
jego wspaniałego powołania w Chrystusie...**